

Nowe otwarcie dla postępowań grupowych w Polsce

Powództwo przedstawicielskie znacząco ułatwi konsumentom dochodzenie swoich praw na drodze sądowej, jeśli są poszkodowani praktykami przedsiębiorców naruszającymi ich zbiorowe interesy.

Postępowanie grupowe, wprowadzone do polskiego porządku prawnego prawie 15 lat temu, stanowi już nieodłączony element krajobrazu spraw sądowych. Mimo trzykrotnej nowelizacji ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym podnoszone są głosy, że nie spełnia ona pokładanych w niej nadziei na to, aby sprawy rzeczywiście rozstrzygać sprawniej, szybciej, taniej.

Trzeba przyznać, że w polskich realiach postępowania grupowe trwają i rozciągają się w czasie, ale oceniając sam mechanizm, trzeba mieć na uwadze dwie istotne kwestie.

Po pierwsze to, że generalnie ostatnie lata w Polsce spowodowały dalsze wydłużenie czasu rozpoznania spraw przez sądy i na pierwszą rozprawę w sądach z największym wpływem spraw można czekać nawet dwa-trzy lata, jeśli więc czekamy cztery lata na tzw. certyfikację i przejście do tzw. drugiej fazy w sprawie, która dotyczy kilkunastu, kilkudziesięciu czy nawet kilkuset osób, to na tle „stanu wydolności polskiego wymiaru sprawiedliwości” nie wygląda to tak źle, choć nie ma powodów do zadowolenia. Sprawność postępowań grupowych nie jest wzorcowa z uwagi na te same bolączki, które trapią inne postępowania sądowe, choćby związane z instytucją biegłych sądowych oraz zbyt dużym obciążeniem sędziów sprawami.

Po drugie, trzeba pamiętać, że w systemach kontynentalnych mechanizmy umożliwiające zbiorowe dochodzenie roszczeń są przenoszone z odmiennej tradycji amerykańskiej i przez to są inne niż europejska tradycja prawna. Zmiana podejścia do nich wymaga czasu, co jest widoczne nie tylko w Polsce, ale także w innych państwach europejskich, gdzie również sprawy grupowe trwają długo. Generalnie trend jest jednoznaczny – spraw grupowych (zbiorowych) jest w Europie z roku na rok więcej.

Istotnym czynnikiem, który może w najbliższych latach przyczynić się do jeszcze większej popularności postępowań grupowych w Polsce (jak i w innych państwach UE), są zmiany wprowadzane w związku z implementacją tzw. dyrektywy o powództwach przedstawicielskich.

ZMIANY W POSTĘPOWANIACH GRUPOWYCH

6 czerwca br. do Sejmu został skierowany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw (UC16). Jest rezultatem prac legislacyjnych trwających od jesieni 2022 r. i ma na celu implementowanie przez Polskę dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2020/1828 z 25 listopada 2020 r. o powództwach przedstawicielskich. Polska przekroczyła termin na implementację tych przepisów, która powinna nastąpić do 25 grudnia 2022 r., i znajduje się w nielicznej już grupie czterech państw członkowskich, które nie dokonały transpozycji.

Projekt przewiduje, że w Polsce powództwo przedstawicielskie w rozumieniu dyrektywy będzie miało postać postępowania grupowego toczącego się wedle zasad wynikających z ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym ze zmianami wynikającymi właśnie z konieczności implementacji unijnej regulacji. Nowy „podtyp” postępowania grupowego (powództwo przedstawicielskie) znacząco ułatwi konsumentom dochodzenie swoich praw na drodze sądowej, jeśli są poszkodowani praktykami przedsiębiorców naruszającymi ich zbiorowe (ogólne) interesy.

MECHANIZM OCHRONY

Nowy „podtyp” postępowania grupowego znajdzie zastosowanie w sprawach o stwierdzenie stosowania praktyk naruszających ogólne interesy konsumentów lub o roszczenia związane z ich stosowaniem. Do spraw tych kwalifikowane będą te związane z naruszeniem przepisów prawa UE określonych w załączniku I do Dyrektywy, które naruszają lub mogą naruszyć ogólne interesy konsumentów. Załącznik zawiera listę 66 aktów prawnych – i wynika z niego, że intencją prawodawcy unijnego było objęcie nową regulacją wszelkich branż, które prowadzą sprzedaż lub świadczą usługi na rzecz konsumentów, zwłaszcza na skalę masową (jak przewoźnicy, przedsiębiorcy świadczący usługi na odległość, producenci żywności, kosmetyków, produktów leczniczych, instytucje finansowe i banki, ubezpieczyciele, biura podróży itd.).

Projekt ustawy przewiduje więc nowy mechanizm, który będzie uzupełnieniem obecnego modelu ochrony praw konsumentów realizowanej przez prezesa UOKiK w drodze postępowań w sprawach o naruszenia zbiorowych interesów konsumentów bądź w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Za węzłowe zagadnienia nowego „podtypu” postępowania grupowego należy uznać cztery następujące kwestie:

- podmiot upoważniony do wszczęcia postępowania,
- uproszczenie warunków formalnych dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu grupowym,
- dopuszczenie możliwości finansowania postępowania przez podmioty trzecie,
- ułatwienia w gromadzeniu dowodów w postaci instytucji tzw. wyjawienia środka dowodowego – możliwości domagania się przez powoda lub pozwanego, aby sąd zobowiązał drugą stronę lub osoby niebiorące udziału w postępowaniu do przedstawienia określonych dowodów.

Nowy „podtyp” powództwa grupowego będzie mógł wytoczyć tzw. podmiot upoważniony, czyli w praktyce organizacja konsumencka, która spełniać będzie określone kryteria fachowości i niezależności oraz zostanie wpisana do właściwego rejestru. Podmiotem upoważnionym będzie również rzecznik finansowy (w sprawach z zakresu jego działalności).

Prezes UOKiK będzie prowadzić rejestr podmiotów upoważnionych do działania w grupowych postępowaniach krajowych oraz transgranicznych (postępowanie ma charakter transgraniczny, gdy toczy się przed sądem albo organem administracyjnym państwa UE innego niż państwo, w którym podmiot upoważniony został wyznaczony; wykaz podmiotów upoważnionych do wszczynania powództw transgranicznych prowadzi Komisja Europejska).

Sąd w konkretnej sprawie będzie miał obowiązek ustalić, czy wytoczone powództwo mieści się w zakresie zadań statutowych podmiotu upoważnionego oraz czy dotyczy sektora objętego zakresem działania podmiotu upoważnionego. Jeśli wymogi te nie zostaną spełnione, sąd odrzuci pozew. Przykładowo, pozew zostanie odrzucony, jeśli podmiot zajmujący się ochroną konsumentów w sektorze lotnictwa wytoczy powództwo w sprawie naruszenia przepisów dotyczących kredytów konsumenckich.

Projekt nakłada na podmiot upoważniony obowiązek uprzedniego wezwania przedsiębiorcy do zaniechania stosowania praktyk w terminie 14 dni od doręczenia wezwania. Dopiero w razie braku zaprzestania w wyznaczonym terminie dopuszczalne będzie wytoczenie powództwa przez podmiot upoważniony. Co więcej, w sprawach o stwierdzenie stosowania praktyk do pozwu należy także dołączyć informację wydaną przez prezesa UOKiK.

RÓŻNICE W PROCEDURZE

Szczególnie ciekawe i istotne są odrębności dotyczące przesłanek dopuszczalności postępowania grupowego w jego nowym „podtypie”. Co najważniejsze – projektowane przepisy modyfikują przesłankę dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu grupowym dotyczącą wymogu oparcia roszczeń członków grupy na wspólnej podstawie faktycznej. W praktyce od początku istnienia przepisów o postępowaniu grupowym w Polsce (od 2010 r.) ta przesłanka rodziła najwięcej wątpliwości – i zazwyczaj cały „bój” o dopuszczalność postępowania rozgrywa się wokół tego, czy przesłanka ta jest spełniona w danej sprawie. Nowe przepisy dopuszczają prowadzenie postępowania także wtedy, gdy wspólna jest tylko podstawa prawna roszczeń poszkodowanych konsumentów. Projekt zakłada zatem istotne złagodzenie omawianej przesłanki – wspólna podstawa prawna może bowiem dotyczyć różnych stanów faktycznych. W uzasadnieniu do projektu ustawy, jako przykład sytuacji kiedy mamy do czynienia ze wspólną podstawą prawną roszczeń konsumentów, podano oferowanie instrumentów finansowych przez przedsiębiorcę z naruszeniem przepisów, np. instrumentów nieadekwatnych do potrzeb konsumentów. W tych przypadkach sytuacja faktyczna nabywców instrumentów finansowych jest różna, ale podstawa prawna ich roszczeń może być taka sama. Obecne przepisy nie pozwalają na rozpoznanie takich spraw w postępowaniu grupowym, nowe przepisy to umożliwią.

Wreszcie, bardzo istotną zmianą będzie wyraźne dopuszczenie finansowania postępowania przez podmioty trzecie. Dotychczas kwestia ta w ogóle nie była regulowana przez polskie przepisy, a dopuszczalność takich działań wywodzi się z ogólnej normy, co nie jest zakazane, jest dozwolone. Finansowanie przez podmiot trzeci nie powinno wpływać na niezależność działań podmiotu upoważnionego i nie powinno odbywać się z uszczerbkiem dla ochrony interesów konsumentów. Dokonując ustaleń, czy finansowanie przez osobę trzecią działań podmiotu upoważnionego pozostaje bez wpływu na właściwe zapewnienie ochrony interesów konsumentów, sąd będzie badał m.in., czy podmiot trzeci wpływa w sposób sprzeczny z interesami konsumentów na decyzje podmiotu upoważnionego dotyczące wytoczonego powództwa, w tym w zakresie ugody, a nadto, czy podmiot finansujący jest konkurentem pozwanego przedsiębiorcy.

Finansowanie naruszające zasady ustanowione w przepisach w ostateczności będzie mogło prowadzić nawet do odrzucenia pozwu.

JAKIE KORZYŚCI?

Nowe regulacje ułatwią konsumentom dochodzenie ich praw przed sądem.

Szeroko określony zakres przedmiotowy postępowania, a także liberalizacja przesłanek jego dopuszczalności i inne uproszczenia w zakresie przebiegu postępowania (w tym całkowite zwolnienie podmiotu upoważnionego od opłat sądowych) – spowodują, że więcej spraw będzie nadawać się do rozstrzygnięcia w trybie procedury grupowej. Ustanowienie podmiotów upoważnionych z pewnością przyczyni się też do jeszcze bardziej aktywnego działania różnych organizacji w celu identyfikowania naruszeń na masową skalę i inicjowania postępowań grupowych w interesie konsumentów. Jest to spore ułatwienie dla dochodzenia roszczeń o niewielkiej wartości np. z tytułu sprzedaży wadliwych produktów o niskiej cenie. Konsument biorący udział w postępowaniu w zasadzie nie musi nic robić, bo sprawę w jego interesie prowadzi podmiot upoważniony. Również koszty udziału w takim postępowaniu są niewielkie (lub żadne) dla konsumenta, przy czym podmiot upoważniony będzie mógł pobrać od konsumentów opłatę za przystąpienie, przepisy przewidują jednak górne limity tych opłat (niewysokie: 2 tys. zł i 1 tys. zł).

Nowe regulacje ułatwią wszczynanie postępowań sądowych przeciwko przedsiębiorcom oraz przyczynią się zapewne do spopularyzowania powództw grupowych. Intencją prawodawcy unijnego było objęcie

nowymi przepisami wszelkich branż, które prowadzą sprzedaż lub świadczą usługi na rzecz konsumentów, zwłaszcza na skalę masową (jak przewoźnicy, przedsiębiorcy świadczący usługi na odległość, producenci żywności, kosmetyków, produktów leczniczych, instytucje finansowe i banki, ubezpieczyciele, biura podróży itd.).

Wprowadzenie nowych rozwiązań oznacza ryzyko prawne i finansowe, z którym będą się musieli liczyć przedsiębiorcy. Trzeba je będzie brać pod uwagę przy wdrażaniu nowych produktów i usług oraz skłaniać przedsiębiorców do jeszcze większej dbałości o prawa konsumenta. Gdy zaś dojdzie do wszczęcia postępowania grupowego, przedsiębiorca będzie musiał liczyć się nie tylko z możliwymi konsekwencjami prawnymi, ale też finansowymi i wizerunkowymi o masowej skali. Informacje o sprawach grupowych, zwłaszcza tych, które dotyczą popularnych usług lub produktów, bądź takich, w których występuje duża liczba członków grupy, stanowią interesujący temat dla opinii publicznej – a jednocześnie zanim zapadnie rozstrzygnięcie sądu, mogą negatywnie oddziaływać na reputację przedsiębiorcy.

Mamy nadzieję, że procedura legislacyjna zostanie przeprowadzona sprawnie i już niedługo nowe przepisy wejdą w życie (projekt zakłada, że ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia).

Opracowały: Agnieszka Trzaska-Śmieszek, Magdalena Osmęda

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 09.07.2024